



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



wrzesień 2014 r.

28.09.2014 r.

Rok VI nr 59

Spotkanie ze Świętymi w Roku Jezusa Chrystusa, czyli ze św. Klarą i św. Franciszkiem warto się też zaprzyjaźnić!!!

Święci są czytelnym znakiem obecności i działania niewidzialnego Boga, kochają nas i działają mocą Jego miłości. Dlatego zatoczyliśmy już piękny krąg przyjaźni ze Świętymi, którzy budzą Boży zachwyt i orędują za nami u Boga: św. Rita z Cascii, św. Jan Paweł II i św. Charbel Makhloufa z Libanu, św. Monika i św. Augustyn. W dzisiejszym artykule pragnę zaprezentować św. Klarę, a szczególnie św. Franciszka z Asyżu (na podstawie wywiadu, który przeprowadziłam z o. Ryszardem w Asyżu - dla Radia Głos, a teraz dla Państwa).

Asyż jako umbryjskie miasteczko swój rozgłos i sławę zawdzięcza wyłącznie **dwójgu świętym: Franciszkowi i Klarze**. Trudno też rozdzielić te dwa imiona, te dwie niezwykle postacie, legendy świętości. Można je tylko zrozumieć w kategoriach chrześcijańskich i duchowych – tak mówił św. Jan Paweł II w Asyżu w 1982r. Św. Klara – roślina błogosławionego Franciszka, jak sama lubiła się nazywać (wg o. Ryszarda) urodziła się w 1194r. I tak z 18 na 19 marca 1212r. udała się do Porcunkuli, gdzie w obecności św. Franciszka i Braci obcięła swe piękne włosy i założyła szatę pokutną – habit – na znak konsekracji i całkowitego oddania się Bogu. Prowadziła nieustanny dialog mistyczny z Bogiem, a jej modlitwa stała się oddechem duszy. To roztropna panna (por. Mt 25), która jawiła się lampą, nigdy niegasnącą.



Św. Franciszka i św. Klarę połączyła bezgraniczna miłość do Boga, któremu – każde z osobna – złożyło w darze swoje życie. Oboje pochodzili z zamożnych rodzin (mogli przecież założyć rodziny i żyć dostatnio). Św. Franciszek poszedł za wezwaniem Jezusa: **Idź i napraw mój dom, który pograża się w ruinę**” (o. Ryszard – Assisi, Printed in Italy). Z czasem Franciszek założył surowy w swej regule Zakon Franciszkański. Młodsza od niego Klara założyła równie surowy zakon dla kobiet zwany Zakonem Sióstr Klarysek. Jak zauważył o. Ryszard

– Franciszek i Klara stworzyli nowy styl życia w Kościele – radykalizm ewangeliczny. Dlatego cudownie podkreślił św. Jan Paweł II: „Mężczyzna i kobieta mogą być dla siebie nawzajem podporą w drodze do miłości Boga; nie tylko w małżeństwie. Franciszek i Klara są przykładem najbardziej świetlanym takiej właśnie duchowej symbiozy”. To bardzo radykalne z pewnością wezwanie na dzisiejsze czasy. Zdecydowanie najważniejsze jest znalezienie relacji z Panem Bogiem. Jakże pięknie mogłoby być, gdyby istniały takie „symbiozy” czystości i ludzkiej godności, moralności. **Pójść drogą świętych, to nie żart?!**

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Spotkanie ze Świętymi w Roku Jezusa Chrystusa, czyli ze św. Klarą i św. Franciszkiem warto się też zaprzyjaźnić!!!

Postawa św. Franciszka może stać się również wyznacznikiem tego, jak traktować zwierzęta. **„Ziemia jest pokryta bliźniami, które zadali jej ludzie”** – tak powiedział papież – senior Benedykt XVI. Z pewnością wśród tych ran są też okrucieństwa wobec naszych czworonożnych „przyjaciół” tj. psów, kotów... Żaden chrześcijanin nie powinien akceptować takiej postawy. Nie jest do zaakceptowania sytuacja, by trzymać zwierzęta w nieodpowiednim miejscu, gdzieś, gdzie mogą marznąć. Swego czasu zaczytywałam się **„Kwiatkami św. Franciszka”**. Pamiętam m.in. opowieść o tym, jak wieśniak bił opornego osła, aż zwierzę go kopnęło i ugryzło. Widząc to, św. Franciszek klęknął przed osłem i przemówił do niego, a wieśniakowi wyjaśnił, że **więcej można osiągnąć miłością niż kijem**. To prawda!

Pierwsza relacja, która kształtuje człowieka wierzącego, to relacja do Pana Boga, druga do człowieka i trzecia do stworzenia. Ci, którzy lubią i szanują zwierzęta, lubią też i szanują ludzi. Jeśli nie potrafimy pokochać człowieka, trudniej nam pokochać inne stworzenia i ich nie dręczyć. W Piśmie Świętym jest mowa o tym, że człowiek ma panować nad stworzeniem. My, ludzie, interpretujemy to jako postawę dominacji, tyrania. Jednak w ujęciu religijnym to nie tyrania, tylko otaczanie troską i dawanie wszystkiego, co umożliwia rozwój. Dotyczy to zarówno człowieka, jak i zwierzęcia. **Tak jak brakuje w nas miłości do ludzi, tak brakuje – do zwierząt.**

Rzeczywiście, za mało mówimy o odpowiedzialności za środowisko, w którym żyjemy. Zwykle to czynimy przy wspomnieniu św. Franciszka, który mówił do zwierząt: „Bracie, siostrze”. A św. Marcin de Porres – twórca pierwszego schroniska dla zwierząt – stał się obrońcą zwierząt. Czy znamy współczesnych Franciszków, Marcinów de Porres? **Był wśród nas ks. Jan Twardowski, miłośnik i opiekun kotów,**

który w tak prosty i piękny sposób przedstawiał świat stworzony, że myślę, iż **w niebie jest otoczony wianuszkami stworzeń!!!** W moim rodzinnym domu zawsze mieszkał kot, pies, ale od początku rodzice wdrażali (mnie i siostrę) do tego, że są to stworzenia Boże, którym należy się troska i opieka. Tymczasem zatraciliśmy wrażliwość serca i nie wiele łączy nas ze św. Franciszkiem. Daj Boże, obym się myliła!

Zdumiewająca jest „alergia” niektórych katolików na zwierzęta (szczególnie koty wolno żyjące). Św. Jan Paweł II w Orędziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju zwrócił uwagę na zawstydzający dla katolików fakt, że często ludzie, którzy nie mają sprecyzowanych przekonań religijnych poczuwają się do obowiązku opieki nad zwierzętami. **Tym bardziej więc, ci którzy wierzą w Boga Stwórcę – upominał św. Jan Paweł II – powinni pamiętać, że odpowiedzialność za całe stworzenie jest ich elementem wiary.** Z jego słowami znakomicie koresponduje wypowiedź Benedykta XVI: „Nie mamy prawa sobie ze zwierzętami dobrowolnie poczynać(...), degradacja żywych istot wydaje się sprzeczna ze stosunkiem człowieka do zwierzęcia, jaki przewija się w Biblii”.

Św. Franciszek niechaj stanie się wzorem poświęcenia się budowania pokoju z całym stworzeniem. Św. Jan Paweł II przypominał, iż instytucją kształtującą postawy jest rodzina i to w niej dziecko powinno uczyć się miłości do przyrody, zwierząt.

Reasumując, szacunek dla życia i dla ludzkiej godności zakłada także poszanowanie dla stworzenia i troskę o nie (św. Jan Paweł II) !!! A przykład takiego „prawdziwego i pełnego szacunku” daje nam przykład św. Franciszka z Asyżu wraz ze św. Klarą.

TERESA ABRAM-KWAŚNY

Spróbuj to przemysleć

Misja

Po długim okresie życia spędzonym na wspólnym studiowaniu oraz medytacji, trzech uczniów postanowiło opuścić swojego mistrza i rozpocząć swoją wędrówkę poprzez świat.

Dziesięć lat później powrócili, aby złożyć wizytę swojemu mistrzowi. Stary mnich kazał im usiąść wokół siebie, ponieważ wiek nie pozwalał mu już na podniesienie się z miejsca. Każdy z nich rozpoczął opowiadanie swojej historii.

«Ja», rozpoczął pierwszy, głosem pełnym dumy, «napisałem trzy książki i przyczyniłem się do sprzedania milionów ich kopii».



«To znaczy, że zapełniłeś świat papierem», powiedział mistrz.

«Ja», powiedział z radością drugi, «wygłaszałem kazania w tysiącach miejsc».

«To znaczy, że wypełniłeś świat słowami», powiedział mistrz.

W końcu przemówił trzeci.

«Ja przyniosłem ci tylko tę poduszkę, abys mógł na niej kłaść swoje obolałe nogi», powiedział.

«Tylko ty», powiedział mistrz, «odsukałeś Boga».

Błogosławieństwo

Ze wspólnotą «Arka», po latach spędzonych wśród naukowców, zdecydował związać się sławny ojciec Henri Nouwen.

Pewnego dnia podeszła do niego pewna upośledzona dziewczyna i zapytała: «Henri, czy możesz mnie pobłogosławić?». Ojciec Nouwen odpowiedział na prośbę w sposób konkretny i postawił na jej czole znak krzyża. Jednak zamiast okazania mu wdzięczności dziewczyna zaprotestowała w ostry sposób: «Nie, to nie działa. Chcę prawdziwego błogosławieństwa!».

Ojciec Nouwen, który zorientował się, że zareagował w sposób automatyczny i zewnętrzny, powiedział: «Ach, przepraszam, obdarzę cię prawdziwym błogosławieństwem podczas nabożeństwa».

Po zakończeniu nabożeństwa około trzydziestu osób siedziało «w kole» na podłodze, ojciec Nouwen powiedział: «Janet poprosiła mnie, abym udzielił jej specjalnego błogosławieństwa. Uważa, że jest jej ono teraz bardzo potrzebne».

Dziewczyna podniosła się i zaczęła iść w stronę duchownego, który wkładał właśnie na siebie długą komżę z szerokimi rękawami pokrywającymi mu nie tylko ramiona, ale i ręce. W pewnym momencie Janet objęła go mocno i położyła swoją głowę na jego piersi. Ojciec Nouwen, bez zastanowienia, objął ją również mocno i dziewczyna skryła się prawie całkowicie pod jego szatą.

Kiedy tak trwali w uścisku, ojciec Nouwen przemówił do niej: «Janet, chcę, żebyś wiedziała, że jesteś ukochaną Córką Boga. Uwielbia On na ciebie patrzeć. Twój cudowny uśmiech i uprzejmość w stosunku do wszystkich z naszej wspólnoty, całe dobro, które nam wyświadczasz, mówią jak cudownym je-

steś stworzeniem. Wie, że w tych dniach ogrania cię smutek i twoje serce pokrywa jakaś ciemność, ale pragnę ci przypomnieć kim jesteś: jesteś niezwykłą osobą, w całości ukochaną przez Boga i wszystkich, którzy się teraz tutaj razem z tobą znajdują». Janet podniosła głowę i przyjrzała mu się; jej szeroki uśmiech był dowodem na to, że otrzymała prawdziwe błogosławieństwo.



Kiedy Janet powróciła na swoje miejsce, wszyscy pozostali chorzy pragnęli również otrzymać coś bardzo podobnego. Nawet jeden z ich opiekunów, dwudziestoczteroletni młodzieniec podniósł dłoń i zapytał: «Aja?». «Oczywiście», odpowiedział ojciec Nouwen. «Przyjdź i ty».

Przytulił go do siebie i powiedział: «John, to takie piękne, że jesteś tutaj z nami. Jesteś ukochanym Synem Boga. Twoja obecność jest radością dla nas wszystkich. Kiedy napotykamy na jakieś trudności i nasze życie staje się ciężkie, pamiętaj o tym, że jesteś ukochany, poprzez nieskończoną miłość». Młodzieniec spojrzał na niego ze łzami w oczach i powiedział: «Dzięki, wielkie dzięki».

O wiele bardziej przeżywamy przykrość, która nas spotyka, aniżeli uczucie bycia błogosławionymi. Powinniśmy jeszcze raz odkryć sens i piękno błogosławieństwa.

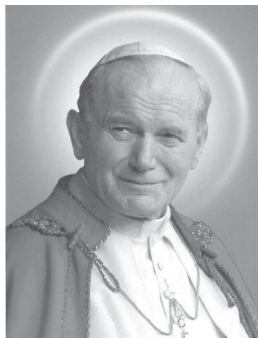
Kiedy jest nam trudno i nasze życie staje się ciężkie, nie zapominaj o tym, kim jesteś: jesteś kimś specjalnym, jesteś wielce ukochany przez Boga oraz tych wszystkich, z którymi przebywasz.

Grażyna Demska

(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Znamiona i wymogi Królestwa Bożego



Jezus objawia stopniowo znamiona i wymogi Królestwa poprzez swe słowa, swe czyny i swoją osobę.

Królestwo Boże przeznaczone jest dla wszystkich ludzi, gdyż wszyscy są powołani, by

być jego członkami. Dla podkreślenia tego aspektu, Jezus przybliżył się zwłaszcza do tych, którzy znajdowali się, na marginesie społeczeństwa, dając im pierwszeństwo, gdy głosił Dobrą Nowinę. Na początku swej posługi obwieszcza On, że został posłany, aby ubogim głosić Dobrą Nowinę (por. Łk 4, 18). Wszystkim ofiarom odrzucenia i pogardy Jezus oświadcza: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy” (Łk 6, 20), a ponadto tym zepchniętym na margines pozwala już doświadczać wyzwolenia, gdy „przebywa z nimi”, a nawet „jada z nimi” (por. Łk 5, 30; 15, 2), traktuje ich jak równych sobie i przyjaciół (por. Łk 7, 34), daje im odczuć, że Bóg ich kocha i objawia w ten sposób Jego niezmierną czułość względem potrzebujących i grzeszników (por. Łk 15, 1-32).

Wyzwolenie i zbawienie, które przynosi Królestwo Boże, docierają do człowieka zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i duchowym. Dla misyjnej posługi Jezusa znamienne są dwa rodzaje czynów: uzdrawianie i odpuszczanie grzechów. Liczne uzdrowienia ukazują Jego ogromne współczucie wobec ludzkich nieszczęść, oznaczają jednak również, że w Królestwie nie będzie już chorób ani cierpień i że Jego posłannictwo zdąży

od samego początku do wyzwolenia od nich ludzi. W Jezusowej perspektywie uzdrowienia są również znakami wybawienia duchowego, to znaczy uwolnienia od grzechu. Dokonując uzdrowień Jezus wzywa do wiary, do nawrócenia, do tego, by pragnąć przebaczenia (por. Łk 5, 24). Po przyjęciu wiary uzdrowienie pobudza, by iść dalej: wprowadza w zbawienie (por. Łk 18, 42-43). Uwolnienia od opętania przez złego ducha, będącego najwyższym złem oraz symbolem grzechu i buntu przeciw Bogu, są znakami, że „przyszło do was Królestwo Boże” (Mt 12, 28).

Królestwo ma na celu przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnia się stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie. Jezus podejmuje całe Prawo, ogniskując je na przykazaniu miłości (por. Mt 22, 34-40; Łk 10, 25-28). Przed opuszczeniem swoich daje im „nowe przykazanie”: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34; por. 15, 12). Miłość, którą Jezus umiłowiał świat, znajduje swój najwyższy wyraz w ofierze Jego życia za ludzi (por. J 15, 13), ukazującej miłość Ojca względem świata (por. J 3, 16). Dlatego naturą Królestwa jest komunია wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem.

Królestwo dotyczy wszystkich ludzi, społeczeństwa, całego świata. Pracować dla Królestwa znaczy uznawać i popierać Boży dynamizm, który jest obecny w Ludzkiej historii i ją przekształca. Budować Królestwo znaczy pracować na rzecz wyzwolenia od zła we wszelkich jego formach. Krótko mówiąc, Królestwo Boże jest wyrazem i urzeczywistnieniem zbawczego planu w całej jego pełni.

Encyklika Redemptoris Missio 14 - 15
opr. ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Aniołowie w liturgii

Liturgia ziemską daje nam przedsmak uczestniczenia w liturgii niebiańskiej, odprowadzanej w świętym mieście Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy. W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wypiewujemy Panu hymn chwały.

Choć mamy obietnicę zbawienia, to jednak nie jesteśmy całkiem pewni, czy wytrwamy do końca w walce ze Starodawnym Wężem. Dlatego Bóg posyła nam na pomoc archaniołów. Przybywają oni w Jego imię i wspierają nas w walce, w której możemy zwyciężyć tylko „dzięki krwi Baranka”. W każdej Eucharystii towarzyszą nam oni, wpatrując się jednocześnie w oblicze Syna Bożego. Wzywamy z ufnością ich wstawianictwa w naszym codziennym życiu.

Oddając cześć aniołom, Kościół uwielbia potęgę, doskonałość i miłość Boga. W historii nadawanie imion aniołom było nadużywane, dlatego Kościół zakazał tej praktyki. Wyjątkiem od tej reguły są Michał, Gabriel i Rafał, o których odnajdujemy wyraźne wzmianki w Piśmie Świętym. Teksty liturgiczne z dnia świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała zachęcają nas do uwielbienia Boga za mądrość, z jaką wyznacza obowiązki aniołom i ludziom. Modlimy się też, by aniołowie strzegli naszego życia oraz byśmy pod ich opieką czynili postępy na drodze zbawienia.

Liturgiczne wspomnienie świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała kieruje naszą uwagę na duchową rzeczywistość aniołów oraz ich realną obecność w naszym świecie. Obecni w ważnych momentach historii zbawienia, towarzyszą również nam, w naszej osobistej historii. Ochraniają nas przed złem, umacniają nasze zaufanie do Boga i pomagają Go uwielbiać. Co więcej, gdy diabeł nas oskarża, chcąc nas pogrążyć w przekonaniu, że przed Bogiem jesteśmy niegodni i nie ma dla nas ratunku, aniołowie dają nam dobre natchnienia, abyśmy nie ulegli pokusie.

Wiara w istnienie aniołów oparta jest na Piśmie Świętym, które nadaje im imiona i określa ich funkcje. Są oni sługami i posłańcami Boga.

Archanioł Michał – „któż jak Bóg”, jest przywódcą wojska niebieskiego, aniołów wiernych Bogu i obrońcą przyjaciół Boga, Ludu Bożego, a także patronem Kościoła powszechnego, który uważa go za pomoc w walce z siłami zła. Dlatego po każdej Mszy św. modlimy się do archanioła Michała wzywając go do pomocy i obrony. Archanioł Michał w tradycji chrześcijańskiej, podobnie jak w żydowskiej, jest najważniejszym i pierwszym spośród aniołów. Jest on pogromcą szatana, a w jego imieniu oznaczającym „Któż jak Bóg”, kryje się moc przezwyciężania zła. Wizerunek Michała Archanioła przedstawiany



jest w szatach barwy czerwonej i niebieskiej – takie same jak szaty Chrystusa, ponieważ ze wszystkich mocy anielskich Michał jest najbliższy Bogu jako wódz zastępów niebieskich w walce z szatanem. W prawej dłoni trzyma cienką łaskę zakończoną lilią, oznaczającą władzę duchową i wypełnianie posłannictwa. W drugiej ręce przejrzystą kulę z monogramem Chrystusa oznaczającą panowanie Chrystusa nad światem. Na włosach ma cienką wstążkę. Symbolicznie ma odsłonięte oba uszy oznaczające posłuszeństwo Bogu oraz gotowość pełnienia Bożej woli. Skrzydła natomiast symbolizują niepodleganie rzeczywistości ziemskiej.

Gabriel – „siła Boga”, który sam siebie określa „stojącego przed Bogiem” (Łk 1,19), jest głosicielem Boskich objawień. W Biblii jest pośrednikiem objawienia oraz Bożym posłańcem. To on zapowiada Zachariaszowi narodziny Jana, a Maryi zwiastuje narodzenie Mesjasza. Od czasów wczesnochrześcijańskich archanioł Gabriel przedstawiany jest jako młodzieniec ze skrzydłami symbolizującymi duchową naturę.

Rafał – „Bóg uzdrawia” jest jednym z siedmiu aniołów, którzy „służą Panu i wchodzą przed Jego majestat” (Tb 12,15), wzywany jest jako uzdrowiciel. Archanioł Rafał występuje w Piśmie Świętym w Księdze Tobiasza, gdzie pod ludzką postacią, przybierając pospolite imię Azariasz ofiarowuje młodemu Tobiaszowi wędrującemu z Nininy do Raga w Medii swoje towarzystwo i opiekę, chroniąc go przed demonami, a po powrocie uzdrawiając jego ojca. Przeprowadza go szczęśliwie wśród różnych przygód aż do Persji, gdzie mieszka krewny rodziny, który od starego Tobiasza (ojca) pożyczył niegdyś znaczną sumę pieniędzy. Archanioł nie tylko doprowadza Tobiasza do celu podróży, ale też nakłania krewnego by oddał dług, a Tobiaszowi własną córkę Sarę za żonę. Uwalnia również od złych mocy przyszłą żonę Tobiasza - Sarę. Po szczęśliwym zakończeniu podróży Rafał wyjawia młodzieńcowi i jego ojcu, kim jest: *Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański* (Tb 12,15). Kościół rzymskokatolicki czci go jako patrona aptekarzy, chorych, lekarzy, emigrantów, pielgrzymów, podróżujących, uciekinierów, wędrowców, żeglarzy, policjantów i terapeutów.

Więc korzystajmy z pomocy Aniołów, których Bóg dał nam Ich do pomocy i obrony.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

„Bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 44). Słowa te skłaniają do głębszej refleksji na temat naszej wiary i postępowania w codziennym życiu, w którym często brakuje czasu i zastanowienia nad sensem ziemskiej wędrówki, która wcześniej, czy później będzie miała swój kres. Warto zatrzymywać się i zadawać sobie pytanie do czego zmierzamy i jaki jest cel naszego życia. Człowiek dzisiaj jest, a jutro go nie ma. Tymczasem często żyjemy tak, jak byśmy zupełnie nie brali tego pod uwagę. Każda chwila i krok powinna być przeżywana z myślą o wieczności. Co dobrego mogę dziś zrobić, jak lepiej żyć, bo jutro jest niepewne i nie mamy gwarancji, że będzie. Niewiele nam po długim życiu, jeżeli nie będziemy się doskonalić wewnętrznie i nasze sumienie nie będzie czyste. Długie życie nie zawsze ulepsza człowieka, może natomiast zwiększyć rozmiar winy. Starajmy się zatem przeżywać każdy dzień tak, jak miałyby być on jedynym na tym świecie i być przygotowani na spotkanie z Ojcem w każdej chwili. Ta ciągła gotowość może być realizowana dzięki częstemu przystępowaniu do Sakramentów Świętych, którymi obdarowuje nas Pan dzięki Odkupieńczej Ofierze Jezusa Chrystusa na Krzyżu. Tylu ludzi umiera nagle i niespodziewanie. Żaden nasz dzień nie jest pewny, a pewność długiego życia zwiódła już wielu, podczas gdy śmierć nagle wyrwała ich z życia. Mądrze postępuje ten, kto już teraz stara się być takim, jakim chciałby być w obliczu śmierci. „Nadzieję szczęśliwej śmierci może dać tylko pełne odrzucenie światowości, żarliwe pragnienie dobra, umiowanie dyscypliny, trud pokuty, gorliwe posłuszeństwo, zapomnienie o sobie i znoszenie trudności dla miłości Chrystusa”. Można zrobić wiele, dopóki jesteś zdrowy, ale w chorobie trudniej nam działać i stawać się lepszymi. Dlatego nie powinniśmy odkładać spraw zbawienia na nieokreśloną przy-

szłość, bo może zdarzyć się tak, że zapagniemy choć jednego dnia, czy godziny na poprawę, a nie wiemy czy otrzymamy. Warto przewidywać i czynić dobrze, póki jest czas i siły. Starajmy się żyć tak, aby w ostatniej godzinie móc się raczej cieszyć niż lękać. Żyć z Chrystusem, to stawać się wolnym i umierać dla świata. Oczyszczenie często przychodzi przez pokutę i prowadzi do niezachwianej ufności.

Troszczmy się o to, co Boże i gromadźmy skarby nieśmiertelne, zdobywając sobie przyjaciół naśladować Świętych Pańskich, którzy pod przewodnictwem Matki Bożej uczą nas jak podążać za Chrystusem. Na ziemi uważajmy się za gości i przechodniów, którzy zmierzają do Ojczyzny, jaką jest

życie z Bogiem w niebie. Tam kierujemy nasze prośby, westchnienia i codzienne łzy, wprost do Pana, który pomoże nam osiągnąć szczęście wieczne. Pamiętajmy, że teraz jeszcze nasza praca może przynosić owoce, żal może być przyjęty, westchnienie usłyszane, a ból naprawiający krzywdę i oczyszczający. Kiedy doznamy krzywdy, to bardziej ubolewajmy nad winą krzywdziciela, niż nad własną biedą, modląc się za naszych prześladowców i z serca im przebacząc. Lepiej jest teraz oczyścić się z grzechu i pozbyć win, niż liczyć na przyszłe oczyszczenie, bo przez co człowiek grzeszy, to samo będzie mu najdotkliwszą karą. Każdy grzech będzie miał własną swoją udrękę. Na ostatecznym spotkaniu z Panem „biedny i skromny stać będzie z wielką ufnością, a z wielkim lękiem pyszny. Wtedy okaże się mądrym ten, kto w życiu uczynił się jakby głupim i wzgardzonym, dla Chrystusa”. Uczmy się teraz znosić drobne cierpienia, abyśmy kiedyś zostali uwolnieni od daleko cięższych, bo nie można mieć dwóch rzeczy naraz: zażywać rozkoszy na świecie, a potem królować razem z Chrystusem.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa
„O naśladowaniu Chrystusa”
Opracowała Marzena Zoch

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.

*W miesiącu sierpniu w zbiórce po domach zebrano
w naszej parafii **11 tys. 994 zł.***

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 24 sierpnia zebrano
na naszą budowę **2 tys. 525 zł.***

Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Ks. Biskup Diecezjalny ustanowił w naszej parafii jeszcze jednego kapłana

- Ks. Łukasza Wisieckiego.

Ks. Łukasz jest kapłanem od trzech lat, a ostatnio był wikariuszem w parafii św. Katarzyny w Starogardzie Gdańskim. Obecnie Ks. Biskup skierował ks. Łukasza na dzienne studia specjalistyczne z zakresu filologii klasycznej na Uniwersytecie Gdańskim z zamieszkaniem w Gdańsku oraz w naszej parafii, w której będzie służył pomocą duszpasterską.

Ks. Łukaszu życzymy wielu łask Bożych i opieki Maryi na studiach i w pomocy duszpasterskiej w naszej wspólnocie parafialnej.

**W dniach od 07 do 14 września 2014 roku w naszej parafii odbyły się Misje Święte, które prowadzili Misjonarze ze Stowarzyszenia Księży Pallotynów –
Ks. Jędrzej Orłowski oraz Ks. Jerzy Bieńkowski.**



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca miesiąc październik



**„ Z wdzięcznością
za Misje Parafialne,
o owoce Różańca Świętego
i o pokój na Ukrainie ”**

**W niedzielę 12 października w
Dniu Papieskim,
obchodzonym pod hasłem
„Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie”,
w naszej parafii odbędzie się
kolejna akcja honorowego
oddawania krwi.**

**Serdecznie zapraszamy parafian,
cieszących się dobrym zdrowiem,
w godzinach od 10.00 do 14.00
do udziału w tej akcji.
Ambulans będzie stał
przy naszej kaplicy.**

**Osoba oddająca krew, musi posiadać
przy sobie dokument tożsamości ze
zdjęciem, adresem zamieszkania oraz
numerem PESEL.**

Statystyka parafialna sierpień 2014 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 7 dzieciom

W związek małżeński wstąpiła 1 para

Do Pana odeszły 2 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejsce dla parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**
pomoc duszpasterska ks. **Łukasz Wisiecki****

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30